



Pismo to wychodzi codziennie  
oprócz świąt uroczystych,  
o god. 10 przed południem  
w drukarni

ST. GIESZKOWSKIEGO.



PRENUMERATA  
Kwartalna.....złp. 12  
Miesięczna..... „ 5

Jutro Wincentego  
Pauli.

# Więsta Krakowska

## OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 00 w.	Therm:	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	4, 121	+ 11,4	+ 7,0	Pu. zachodni średni	Chmny	
17. 12	4, 176	16,7	4,0	Zachodni średni	Pochmurno	
3	3, 977	17,8	3,2	Pu. Zachodni średni	„ „	
9	4, 412	+ 13,2	+ 6,5	Zachodni średni	„ „	Deszcz

## Cześć Urzędowa.

### KRAKÓW. ODEZWA

KOMITETU DO PODZWIGNIENIA Gmachu S. KATARZYNY NA KAZIMIERZU  
DO SZANOWNYCH OBYWATELI  
*Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu:*

Gmach *Sty Katarzyny* na Kaźmierzu, dzjeło wjary i pobożności ojców naszych, założony ręką Kuźmierzka Wielkiego, pomnik zamożności narodowej, świadectwo kwitnącej sztuki budownictwa w kraju, starożytnością i ogromem swoim szacowny; przetrwał wjeki w różnych kolejach, które go wraz z Miastem naszym dotknęły, a za losem wszech rzeczy ludzkich, dziś do upadku się pochylił, i naszej pomocy potrzebuje.

Gmach ten, gdyby w pośród nas runął, okryłby żałobą więcej jak samo Miasto nasze, bo wjeki był posiadaniem i chlubą całego kraju, i stał się niejako dziedzictwem następujących po sobie Pokoleń. Miasto nasze wzięło niejako chlubną spuściznę, Pomniki krajowe w pośrodku swoim złożone, pjelegnować i zachowywać. Czynją one o-

zdobę Jego, ale njezupelną własność Jego. Gmach do tego Stój Katarzyny, należy po części do całej figury Miasta naszego, że oszpecilby go upadkiem swoim od strony Kaźmierza, gdyby tam oko na nim nje-spozycywało.

Jak takjemu nakładowi podołać? Wjara i jednością, za którymi wola wszystkich i wytrwałość przystępują. Rozrócone po zje-mi kamjenje, nje jedna siła w Gmachy zlepiła, ale samo religijne uczucie, umie tym Gmachom poszanowanie i trwałość nadawać, i Wiekom po Wiekach takowe odkażywać. Gdy Zamki Kaźmierza stoją dziś w gruzach, same tylko Swjatyńje walczą z upadkiem, i najnieprzyjaźniejszych losów się nje boją. Co temu przyczyna? Duch ten sam który je podniósł, ten sam je od upadku broni, a dzieła wiary wiarą trwają. Damysz przeto zabytkom wielkości i pobożności Ojców naszych zlecić? Gruzami nas swymi niktze-moje przywalić? Czyż w njch tylko same kamjenje widzimy? Wyższa i dalsza myśl czyż się na widok ich nje unosi. Pojedynczo zapewne nje mamy siły jeden po drugim dźwigać; co Król i możne Domy doko-